

**XI posiedzenie Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
kadencji 2006-2010**

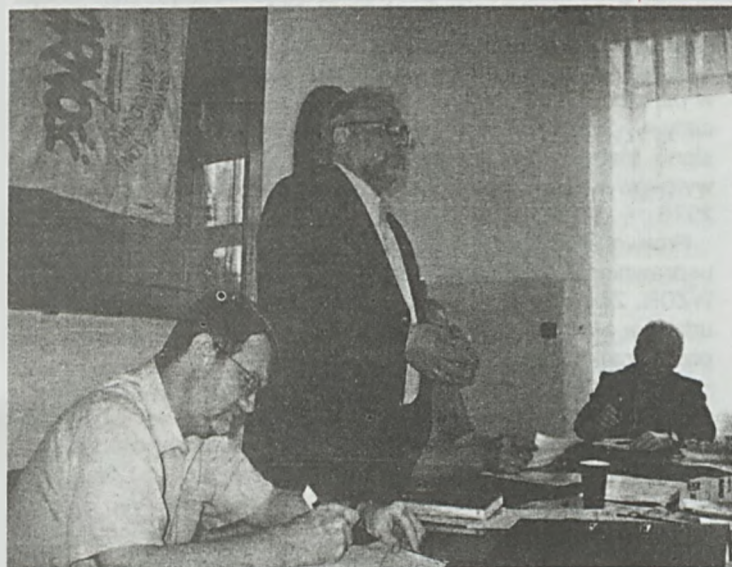
**– spotkanie z przewodniczącymi organizacji
zakładowych Regionu**

(10.07.2007)

Kolejne roczne posiedzenie ZR Ziemia Radomska było jednocześnie spotkaniem z przewodniczącymi organizacji zakładowych Regionu. Głównym tematem posiedzenia, oprócz sytuacji w zakładach pracy Regionu, była praca ZR w okresie od XVI WZDR do lipca 2007 r. W spotkaniu uczestniczyło ponad 50 przedstawicieli OZ.

Zebranych powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz i przedstawił ramowy plan spotkania. Kolejnym punktem było omówienie pracy ZR i jego Zespołów w okresie od XVI Walnego Zebrania Delegatów Regionu do lipca 2007 r. – Minie niedługo rok naszej pracy i chcielibyśmy zapoznać przedstawicieli organizacji zakładowych Regionu z wynikami naszego działania w tym czasie – powiedział Zdzisław Maszkiewicz.

Następnie przewodniczący ZR przystąpił do omówienia dokonań ZR za w/w okres. Na wstępie przedstawił w skrócie organizowane lub współorganizowane przez ZR akcje i uroczystości. Wspominał też o zaangażowaniu w wybory samorządowe 2006 r. – Naszym celem było uzyskanie realnego wpływu na to co się dzieje w gminach. Tu przecież żyją członkowie naszego związku – stwierdził przewodniczący Maszkiewicz. – Częściowo się to udało i np. w Radomiu mamy dwóch (cd. na str. 2)



Zaproszenie

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska organizuje wyjazd autokarowy na XXV Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę i koronację obrazu Matki Boskiej Bolesnej Królowej Polski w sanktuarium w Kalkowie-Godowie 15-16 września 2007 r.

Koszt wyjazdu 40 zł/os. Poczty sztandarowe nieodpłatnie. Zapisy do 10 września w sekretariacie ZR osobiście lub telefonicznie – 0483623804.

PROGRAM

15 września 2006 r. - sobota

Godz. 7.30 – zbiórka uczestników pielgrzymki na parking przy ul. Tochtermana (naprzeciwko Radomskiego Szpitala Specjalistycznego)

Godz. 7.45 – wyjazd do Kalkowa-Godowa

Godz. 9.00 – przyjazd na parking przy sanktuarium MBB

Godz. 11.00 – uroczysta msza św. – koronacja obrazu

Godz. 13.00 – wyjazd do Częstochowy

Godz. 15.00 - Otwarcie punktu informacyjnego na Jasnej Górze. Obsługują Duszpasterze Ludzi Pracy z Archidiecezji Częstochowskiej. Pielgrzymi noclegi zamawiają indywidualnie.

Godz. 19.00 - Msza święta na Szczycie. Odprawia i homilię wygłosi Ks. Biskup Stefan Cichy - Biskup Legnicki. Powitanie przed Mszą św. - Ojcowie Paulini.

Po Mszy św. - Apel Jasnogórski w Cudownej Kaplicy - Metropolita Gdański

(cd. na str. 3)

17. Walne Zebranie Delegatów Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska informuje, że 28 września 2007 r. odbędzie się 17 Walne Zebranie Delegatów Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska.

Początek 17WZDR o godzinie 10.00 w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu.

WZDR poprzedzi msza św. o godz. 8.00 odprawiona w kaplicy przy ul. Kelles-Krauz.

XI posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2006-2010 – spotkanie z przewodniczącymi organizacji zakładowych Regionu

(cd. ze str. 1)

Kazimierza Staszewskiego i Adama Bocheńskiego, w innych gminach nie poszło nam tak dobrze.

Zdzisław Maszkiewicz wspomniał też o tym, iż dzięki pracy tych radnych Rada Miejska Miasta Radomia nadała jednej z ulic (przedłużenie ul. Maratońskiej) nazwę ul. NSZZ „Solidarność”. Kolejnym punktem sprawozdania przewodniczącego ZR było wsparcie jakiego ZR udzielał organizacjom zakładowym Regionu w interwencjach oraz negocjacjach na szczeblu regionalnym i rządowym – m.in. pomagano OZ: w Fabryce Broni, ZPS, Meditransie, ZGM „Zębiec”, RSzS, Elektrowni Kozienice, Fabryce Łączników.

Przewodniczący Maszkiewicz wspominał też o tym, że obecnie w parlamencie RP trwają prace nad ustawą, wniesioną tam z inicjatywy „Solidarności” Ziemi Radomskiej, za pośrednictwem posłanki Marzeny Wróbel, która ma na celu uznanie za nieważne wyroków wydanych w trakcie represji po Radomskim Czerwcu 1976.

Przewodniczący ZR zwrócił się też do zebranych o pomoc w usprawnieniu działalności, powołanego na mocy uchwały XVI WZDR, Związkowego Biura Ochrony Pracy, a w szczególności udział w tworzeniu rejestru bezrobotnych członków związku poprzez przekazywanie ich danych do ZBOP.

Jako następny głos zabrał regionalny koordynator ds. rozwoju związku Jerzy Krzysztof Kaczkowski. Omówił on wyniki szkoleń wytypowanych przez organizacje zakładowe organizatorów ds. pozyskiwania nowych członków i rozwoju związków. – Dotąd przeszkoliliśmy, przy udziale instruktorów z Komisji Krajowej, 78 osób – mówił Jerzy K. Kaczkowski. – Jednak większość organizacji międzyzakładowych i zakładowych jeszcze nie zgłosiła swoich przedstawicieli na te szkolenia.

W dalszej części swego wystąpienia J.K. Kaczkowski stwierdził, że spadek liczebności członków Związku w Regionie udało się zahamować, jednak i w skali regionalnej i w skali krajowej jest to zbyt mało. – Im Związek silniejszy liczebnie, tym mocniejszy w konfrontacji z czynnikami zewnętrznymi: pracodawcami, rządem – dodał Jerzy K. Kaczkowski. – A od tego zależy nasza skuteczność w walce o prawa pracowników. Im więcej przeszkolonych organizatorów związkowych, tym lepszy będzie skutek akcji pozyskiwania nowych członków.

Jerzy K. Kaczkowski zaprosił przedstawicieli organizacji zakładowych do udziału w kolejnym szkoleniu organizatorów, które odbędzie się 10-11 września w siedzibie ZR.

Krzysztof Kośła, odpowiedzialny z ramienia ZR za organizację szkoleń, poinformował zebranych o szkoleniach związkowych, które odbyły się w regionie do końca czerwca 2007 r., a były to szkolenia: SIP, dla członków Rad Pracowników, „Analiza ekonomiczna...”, skarbników OZ, „Negocjacje”, organizatorów związkowych (4 edycje), szkolenie nt. rozwoju Związku dla członków ZR. Z braku odpowiedniej liczby chętnych nie odbyły się szkolenia: ogólnozwiązkowe i dla członków komisji rewizyjnych OZ.

Do 15 sierpnia Zespół ZR ds. Szkoleń ustali terminarz szkoleń związkowych na II półrocze 2007 r.

Potem wiceprzewodniczący Andrzej Wójcicki, kierujący Zespołem ds. Organizacyjnych ZR, przedstawił w skrócie informacje nt. inwestycji i remontów ZR oraz o udziale przedstawicieli Regionu Ziemia Radomska w uroczystościach związkowych, patriotycznych oraz religijnych w kraju i regionie.

Następnie przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz otworzył dyskusję nt. uwarunkowań rozwoju związku w Regionie. W dyskusji tej zabrali głos m.in. Ewa Gołosz, Marian Zaremba,

Urszula Rudawska, Tadeusz Wach, Marek Malysa, Zbigniew Dziubasik, Jerzy K. Kaczkowski, Zdzisław Maszkiewicz. Wspólnie zastanawiano się nad sposobami intensyfikacji pozyskiwania nowych członków w zakładach pracy, gdzie „Solidarność” już działa, oraz zakładania OZ tam, gdzie Związku jeszcze nie ma – np. w supermarketach.

Na koniec spotkania Zdzisław Maszkiewicz i Henryk Sawczyński poinformowali zebranych o przygotowaniach do uruchomienia w naszym Regionie systemu rabatowego „Grosik” dla członków Związku ich rodzin.

Zebrani przyjęli też stanowisko ws. sytuacji w służbie zdrowia w związku z trwającym protestem lekarzy i pielęgniarek.



Stanowisko przyjęte przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska oraz przewodniczących Komisji Zakładowych na zebraniu w dniu 10 lipca 2007r.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska oraz przewodniczący Komisji Zakładowych Regionu popierają działania Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia oraz Krajowej Sekcji Służby Zdrowia walczących nie tylko o wzrost wynagrodzeń dla pracowników tej branży, ale przede wszystkim o niedopuszczenie do powszechnej nie kontrolowanej prywatyzacji Służby Zdrowia, oraz współpłacenia przez pacjentów za świadczenia medyczne przy tak niskim stanie zamożności społeczeństwa.

Takie rozwiązania byłyby sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej określonej w Konstytucji RP oraz ideą solidarnego państwa głoszoną przez Prawo i Sprawiedliwość.

Problem dotyczy żywotnych interesów wszystkich obywateli i tak powinien być postrzegany przez NSZZ „Solidarność”.

„Solidarność” Służby Zdrowia obierając strategię działania kierowała się celami wyższymi niż tania popularność.

W takiej sytuacji, gdy wśród różnorodnych związków zawodowych działających w tej branży „Solidarność” Służby Zdrowia w pojedynkę konsekwentnie kontynuuje swą pracę, powinna ona uzyskać ze strony wszystkich struktur NSZZ „Solidarność” szczególne wsparcie, zwłaszcza, że Służba Zdrowia, zarówno z powodów natury prawnej, jak i etycznej, ma zawężone możliwości wyrażania protestu.

Zwracamy jednak uwagę, że w dotychczasowych rozmowach i komunikatach nie wspomina się o pracownikach Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, które są integralną i ważną częścią Służby Zdrowia.

XXV Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę i koronacja obrazu Matki Boskiej Bolesnej Królowej Polski w sanktuarium w Kałkowie-Godowie 15-16 września 2007 r.

(cd. ze str. 1)

Po Apelu - Droga Krzyżowa na Wałach. Przewodniczy: Duszpasterz Diecezji Legnickiej. Rozważania prowadzą przy poszczególnych stacjach przedstawiciele Duszpasterstwa Ludzi Pracy z Zagłębia Lubińskiego. Rozważania trwają nie dłużej niż 3 minuty przy każdej Stacji.

16 września 2007 r. - niedziela

Godz. 24.00 - Msza święta w Bazylice. Celebrują pod przewodnictwem Ks. Prałata Witolda Andrzejewskiego Duszpasterze Ludzi Pracy. Ksiądz Prałat wygłosi również kazanie.

Godz. 1.00 - 5.00 - Czuwanie przed Cudownym Obrazem Matki Bożej

Godz. 9.30 Wykład ze Szczytu Jasnogórskiego, który wygłosi Pan Prof. Mieczysław Janowski, eurodeputowany. Temat: „Historyczna rola Pielgrzymki Ludzi Pracy na tle procesu przemian”.

Godz. 11.00 - UROCZYSTA SUMA - koncelebrują Duszpasterze Ludzi Pracy. Przewodniczy Kardynał Henryk Gulbinowicz. Homilia; Biskup Stefan Cichy z Legnicy.

Godz. 13.30 – zbiórka uczestników i wyjazd do Radomia

Godz. 20.00 – przyjazd do Radomia

.....

Duszpasterz Ludzi Pracy, abp Tadeusz Gołowski zaprasza na 25. Pielgrzymkę Ludzi Pracy.

ZAPROSZENIE

Do Ludzi Pracy na XXV Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę w dniach 15 i 16 września 2007 r.

Drodzy Siostry i Bracia! Ludzie Pracy w całej Polsce!

Drodzy Duszpasterze Ludzi Pracy!

To już dwudziesta piąta pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę.

Były różne okoliczności, które towarzyszyły naszemu pielgrzymowaniu. Pierwszej i Drugiej Pielgrzymce przewodniczył

Sluga Boży Ks. Jerzy Popiełuszko. Gdy padł zamęczony przez oprawców komunistycznych ruch pielgrzymkowy jeszcze się spotęgował. Ksiądz Jerzy wspierał nas z nieba. Pielgrzymka wrześniowa stawała się głównym wydarzeniem podczas którego Ludzie Pracy, zwłaszcza skupieni pod sztandarami „Solidarność” mieli jedyną okazję by zamanifestować swą jedność i determinację w walce o wolność Ojczyzny, godność człowieka pracy i prawa pracownicze. Wiedzieli to ówcześni przywódcy i protestowali przeciw tym pielgrzymkom, a nas to mobilizowało do jeszcze większej stanowczości.

Nigdy jednak ta pielgrzymka nie traciła charakteru religijnego i przybywaliśmy na Jasną Górę do Maryi Matki Miłości i Sprawiedliwości Społecznej - Królowej Polski.

Po odzyskaniu wolności Państwa nasze pielgrzymowanie nabrało nowych motywacji, bo prawa pracownicze, a nade wszystko prawo do godnej pracy było zawsze nam bliskie. Towarzyszyły nam wspomnienia dramatycznych wydarzeń, o których nigdy nie wolno nam zapomnieć. Modliliśmy się za tych, którzy ginęli na Wybrzeżu, którym odebrano życie w Poznaniu i w Radomiu, których rozstrzelano w kopalni Wujek, a w tym roku w XXV rocznicę komunistycznej zbrodni pragniemy wspomnieć robotników Zagłębia Lubieńskiego.

Przez wiele lat przewodniczył naszej pielgrzymce Ksiądz Kardynał Henryk Gulbinowicz - długoletni duszpasterz Ludzi Pracy, Organizator Kongresu Ludzi Pracy we Wrocławiu. Będzie z nami i w tym roku w czasie XXV-tej Pielgrzymki. Słowo Boże wygłosi Biskup Legnicki, pasterz tej części piastowskiej ziemi na której przed 25-ciu laty w Lubinie ginęli z rąk komunistów nasi bracia walczący pod Sztandarami „Solidarność” o godność człowieka.

Naród pielgrzymuje na Jasną Górę w różnych intencjach. Jesteśmy z tego dumni przed światem, który coraz bardziej zapomina o Bogu. Ale pielgrzymka Ludzi Pracy jest czymś wyjątkowym w skali światowej.

W każdym roku mamy nowe intencje, bo bogata i niekiedy trudna jest codzienna rzeczywistość. W tym roku modlić się będziemy o prawo do godnej pracy, o godne wynagrodzenie, o czym przypomnieli ostatnio lekarze i pielęgniarki, ale również o więź z własnym narodem młodych Polaków, którym powinniśmy zapewnić pracę i godne życie we własnej Ojczyźnie.

Zapraszamy na Jasną Górę osoby odpowiedzialne za gospodarkę kraju, przedsiębiorców i wszystkich Ludzi Pracy. Kochamy Ojczyznę i chcemy jej służyć. Ale Ojczyzna, jak Matka musi zapewnić nam godne życie. To nasza wspólna sprawa.

Gdańsk, dnia 16 lipca 2007,

Abp Tadeusz Gołowski
Metropolita Gdański Krajowy
Duszpasterz Ludzi Pracy



Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
p. Dariuszowi Bąkowi
z powodu śmierci
OJCA
Składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Apel

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska zachęca członków

i sympatyków Związku do udziału w akcji honorowego oddawania krwi. Akcja odbędzie się 23 sierpnia 2007 r. (czwartek) w godz. 7.00-18.00 oraz 24 sierpnia 2007 r. (piątek) w godz. 7.00 – 13.00 w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Limanowskiego 42 w Radomiu.

Krew będzie można oddawać także w oddziałach regionalnych w Grójcu (23-24.08. w godz. 7.00-13.40), Koziencach (23-24.08. w godz. 7.00-13.00), w Lipsku (23.08. w godz. 7.00-14.45) oraz Nowym Mieście n/Pilicą (24.08. w godz. 7.00-10.45).

Oddana krew ma służyć pomocą ciężko choremu Michałowi Staszewskiemu, członkowi organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Łączników w Radomiu.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela bezpośrednio Krzysztof Kośla, tel. kom. 0693565755.

Oddający krew proszeni są o podanie przy rejestracji informacji „Krew dla Michała”.

Z PRAC KK

13 sierpnia 2007 r.

Koleżanki i Koledzy

Przewodniczący zarządów regionów, sekretariatów, sekcji i organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność”

APEL

ws. pomocy Kościołowi na Wschodzie

W latach osiemdziesiątych XX wieku, robotnicy w Polsce otrzymali ogromną solidarnościową pomoc od wielu środowisk z całego świata. To także dzięki tej pomocy mógł przetrwać nasz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Dziś w roku 2007 gdy inni potrzebują pomocy, jesteśmy zobowiązani tę pomoc nieść.

Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność” od 9 lat prowadzi akcję pomocy dzieciom z Domu Dziecka w Załuczu na Ukrainie, a od grudnia 2006 r. organizuje systematyczną pomoc dla odradzającego się Kościoła Katolickiego na Wschodzie. Apelujemy do działaczy, członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” o włączenie się w tę akcję.

Potrzeby Kościoła Katolickiego na Wschodzie i mieszkańców zniszczonej przez komunizm Ukrainy i Rosji są ogromne.

Postanowiliśmy w roku 2007 kierować solidarną pomoc szczególnie do trzech miejsc:



**Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Markowi Koszkowi
z powodu śmierci**

**TEŚCIA
Składają**

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska



**Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Joannie Kowalczyk
z powodu śmierci**

**OJCA
Składają**

KM NSZZ „Solidarność” SPZOZ Pionki
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Koleżanki i Koledzy, Przyjaciele

W szpitalach i stacjach krwiodawstwa drastycznie brakuje krwi dla chorych.

Z tego powodu lekarze są zmuszeni odwoływać zaplanowane operacje. Na pewno słyszeliście lub widzieliście w mediach dramatyczne apele o oddawanie krwi. Ja gorąco je popieram, gdyż widziałem jak cennym jest ona darem i jak dzięki niemu można ratować życie naszych bliźnich – w tym mojego syna Michała.

Proszę was o aktywny udział w akcji.

Kazimierz Staszewski – tata Michała

- seminarium Duchownego w Gródku Podolskim, którego rektorem jest bp Jan Niemieć (niegdyś student WSP w Rzeszowie, który w okresie stanu wojennego odważnie upominał się o więzionych i internowanych, a później był duszpasterzem robotników w Hucie Stalowa Wola),

- pierwszego na Ukrainie Domu Samotnej Matki w Pisarówce (budowany jest od podstaw, na wzór Domu Samotnej Matki w Matemblewie k/Gdańska, gdzie ks. Roman Kaźmierczak, dzisiejszy proboszcz w Pisarówce, był kapłanem). Pilnym i niezwykle potrzebnym „dobrem” dla Domu Samotnej Matki i parafii Pisarówka jest samochód dostawczy, którym mogłyby być przywożone z terenu całej Ukrainy kobiety w stanie błogosławionym oraz żywność i inne rzeczy niezbędne do funkcjonowania Domu,

- Domu dla dzieci niepełnosprawnych w Załuczu (od 9 lat trwa stała i systematyczna pomoc zwłaszcza poprzez organizowanie wyjazdów wolontariuszy do pracy z dziećmi).

Wpłaty można dokonywać na konto:

Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność”, ul. Kraszewskiego 2,
35-016 Rzeszów

47 1240 1792 1111 0010 1374 3580 ,

z dopiskiem „Pomoc Kościołowi na Wschodzie”.

(cd. na str. 5)

Z PRAC KK

(cd. ze str. 4)

Każda wpłata ma wielkie znaczenie dla tamtejszych mieszkańców, którym pomagają pracujący w bardzo trudnych warunkach polscy kapłani i siostry zakonne.

Zachęcamy do włączenia się w zbiórkę pieniędzy i podzielenia się posiadanymi środkami, bo przecież **„Ten jest dobry, kto chce być dobry”**, Św. Brat Albert.

Zmiana ustawy zdrowotnej

(13.08) „Solidarność” służby zdrowia domaga się niezwłocznego skierowania do sejmu ustawy przedłużającej ubiegłoroczne podwyżki dla pracowników służby zdrowia.

Prezydium Rady Sekcji Krajowej Służby Zdrowia i Prezydium Sekretariatu Ochrony Zdrowia wystosowało pismo do Premiera RP i Marszałka Sejmu RP o zmianę ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń.

Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” powołując się na propozycje przedstawione przez stronę rządową w trakcie negocjacji z partnerami społecznymi branży ochrony zdrowia, zwraca się w liście do premiera Jarosława Kaczyńskiego i do marszałka sejmu Ludwika Dorna o niezwłoczne skierowanie do Parlamentu nowelizacji ustawy „o zmianie ustawy o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń oraz o zmianie niektórych ustaw”, tak, aby sejm mógł uchwalić prawo gwarantujące podwyżki płac dla pracowników ochrony zdrowia przed ewentualnym samorozwiązaniem sejmu.

Projekt ten daje gwarancje utrzymania wzrostu wynagrodzeń dla pracowników ochrony zdrowia, ale również jest realizacją porozumień zawartych przez stronę rządową z NSZZ „Solidarność”.

Decyzja Prezydium KK nr 166/07

ws. opinii o Założeniach projektu budżetu państwa na rok 2008

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” po przeanalizowaniu Założeń projektu budżetu państwa na rok 2008 stwierdza, że:

1. Wstępny szacunek produktu krajowego brutto za I kwartał 2007 r. potwierdza utrzymujące się wysokie tempo wzrostu gospodar-

czego. PKB w I kwartale w porównaniu z analogicznym okresem 2006 r., wzrost realnie o 7,4%.

Analizując te dane zakładany w Założeniach wzrost PKB w roku 2008 o 5,7% wydaje się być – mimo osłabienia w czerwcu br. tendencji wzrostowej – niedoszacowany.

2. Zaproponowany wskaźnik inflacji na poziomie 2,3% jest niedoszacowany wobec projektowanych od 2008 r. zmian w ustawie o podatku akcyzowym oraz utrzymujących się wysokich cen paliw. Jak wynika również z danych opublikowanych przez GUS w czerwcu br. wzrost cen konsumpcyjnych w skali roku (o 2,6%) był wyższy od notowanego w poprzednich miesiącach. Przekroczył on także nieznacznie cel inflacyjny założony przez Radę Polityki Pieniężnej. Wzrost cen w I półroczu w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego wyniósł 2,2%. W ustawie budżetowej na rok 2007 prognozowany jest średnioroczny wzrost o 1,9%.

3. Aktualne są postulaty zawarte w uchwale KK NSZZ „Solidarność” nr 12/07 z czerwca br. i stanowisku Prezydium KK nr 110/07 z maja br. w sprawie propozycji wzrostu wynagrodzeń w 2008 r. stanowiące, że:

wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powinien wynosić nie mniej niż 10% ;

wskaźnik wzrostu wynagrodzeń u przedsiębiorców: NSZZ „Solidarność” wnosi o uchylenie ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. „o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców”;

minimalne wynagrodzenie za pracę powinno w 2008 r. wynosić 42% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej;

wskaźnik waloryzacji emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych powinien wzrosnąć o co najmniej 5%.

Realizacja budżetu państwa w I półroczu 2007 na poziomie dużo wyższym niż zakładano, potwierdza realność naszych postulatów.

4. Pozytywnie oceniamy powrót w 2008 r. do mechanizmu corocznej waloryzacji świadczeń emerytalno – rentowych o wskaźnik inflacji powiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej.

5. Brak jest faktycznych zmian dotyczących zapowiadanego „Programu rodzinnego”, jedyna zmiana ulgi prorodzinnej ze 120 zł do 204 na każde dziecko jest dalece niewystarczająca.

6. W obszarze dochodów budżetu państwa nie ma możliwości ich oceny bez uszczegółowienia głównie dochodów podatkowych, które mają wzrosnąć nominalnie aż o 17%.

7. Założenia nie przedstawiają nawet szacunkowych wielkości krajowej składki do budżetu unijnego i nie przedstawiają wielkości transferów unii do budżetu państwa.



**Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Urszuli i Jerzemu Dągowskim
z powodu śmierci**

**OJCA
Składają**

**Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska**



**Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Grażynie Karasiewicz
z powodu śmierci**

**MĘŻA
Składają**

**Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska**

KS. ROMAN KOTLARZ

18 sierpnia minęło 31 lat od tragicznej śmierci ks. Romana Kotlarza. Zmarł on 18 sierpnia 1976 r. w szpitalu w Krychnowicach. Bezpośrednią przyczyną zgonu były obrażenia odniesione podczas pobicia przez funkcjonariuszy SB - „nieznanych sprawców”.

Ks. Roman Kotlarz święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 1954 r. Posługę kapłańską pełnił jako wikariusz kolejno w parafiach: Szydłowiec, Żarnów, Koprzywnica, Mirzec, Kunów i Słupia Nowa, a od 26 sierpnia 1961 r. aż do śmierci był proboszczem parafii pw. MB Częstochowskiej w Pelagowie k. Radomia.

Ks. Kotlarz w kolejnych parafiach zapisał się jako niezwykle skromny człowiek i bezkompromisowy kaznodzieja. Wobec zarzutów administracji państwowej musiał kilkakrotnie zmieniać parafie.

Był pod stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Podobna „opieką” SB „otaczało” go we wszystkich parafiach, gdzie pełnił posługę kapłańską.

25.06.1976 r. ks. Kotlarz znalazł się w Radomiu. Widząc tłum demonstrantów prote-



stujących przeciwko podwyżce cen, przyłączył się do nich, a następnie stojąc na schodach kościoła. Św. Trójcy udzielił im błogosławieństwa.

Przez kilka następnych tygodni podczas niedzielnych mszy św. w swojej parafii modlił się w intencji pobitych, aresztowanych, usuniętych z pracy. W kazaniach piętnował kłamstwo, domagał się szacunku dla człowieka i poszanowania sprawiedliwości. Władze chcąc zastraszyć ks. Kotlarza, wzywały go na przesłuchania, które prowadzili funkcjonariusze SB. Zmuszano go aby przechodził przez milicyjne „ścieżki zdrowia”, podczas których stojący w szeregu funkcjonariusze bili ofiarę. Zastosowano wobec niego areszt domowy, musiał co dwa dni meldować się na komisariacie MO. Został poddany ścisłej inwigilacji. Od połowy lipca 1976 r. był kilkakrotnie pobity na plebani przez „nieznanych sprawców” - funkcjonariuszy SB.

15 sierpnia 1976 r. ks. Kotlarz odprawił ostatnią Mszę Świętą. W trakcie nabożeństwa osłabł i z okrzykiem: „Matko, ratuj!”, stracił przytomność. Następnego dnia został przyjęty do Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej w Krychnowicach, gdzie był kapelanem. Ordynator oddziału wewnętrznego Marian Piotrowski zeznał później, że ks. Kotlarz poinformował go, że był nachodzony na plebani i bity. „Obrażen na jego twarzy lekarz Marian Piotrowski nie widział, ale ze sposobu poruszania się, siadania, osłabienia organizmu i ogólnego zachowania wynikało, że bardzo cierpi” - czytamy w dokumentacji prokuratorskiej. 16 sierpnia dziekan miejskiego dekanatu radomskiego ks. Stanisław Sikorski wysłał list do ks. bp. Piotra Gołębiowskiego w sprawie stanu zdrowia ks. Kotlarza. Prosił, aby biskup ustanowił w Pelagowie wikariusza, żeby odciążyć chorego proboszcza. Gdy dwa dni później list dotarł do adresata, prośba w nim przedstawiona była już bezprzedmiotowa.

17 sierpnia w godzinach między 21.00 a 23.00 nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia ks. Kotlarza. Ksiądz biegał po sali, twierdził, że ktoś wchodzi do jego pokoju i go podsłuchuje. Trzeba go było unieruchomić pasami. 18 sierpnia około godziny 2.30 nastąpił spadek ciśnienia tętniczego. Ksiądz stracił przytomność, nastąpiły objawy zaburzenia oddychania i wstrząsy. Podano leki ratujące i stan lekko się poprawił. Około godz. 7.45 nastąpiła zapaść. „Tętno było nieoznaczalne, oddechy rzadkie, typu agonalnego i w konsekwencji nastąpił zgon o godz. 8.00 dnia 18 sierpnia 1976 roku” - pisano. W rozpoznaniu sekcyjnym stwierdzono „obustronne, krwotoczne zapalenie płuc”. Nie stwierdzono jednak żadnych śladów na ciele, które mogłyby powstać w wyniku pobicia. Albo zatem ślady wcześniej zanikły, albo też ksiądzą bito tak, że tych śladów nie było widać. Fakt bicia nie budzi bowiem żadnych wątpliwości. Został potwierdzony w toku późniejszych śledztw przez prokuraturę. Mimo to w oficjalnej dokumentacji lekarskiej brakuje wzmianki o pobiciu. Dlaczego nie ma także zdjęcia rentgenowskiego klatki piersiowej albo przynajmniej wyników badań, skoro

(cd. na str. 7)



KS. ROMAN KOTLARZ

(cd. ze str. 6)

leczono ciężką chorobę płuc? Takie pytanie postawił przed laty Wojciech Ziemiański, który jako jeden z pierwszych badał sprawę śmierci ks. Kotlarza. W każdym razie sprawa dokumentacji lekarskiej jest niejasna i zapewne nigdy do końca nie zostanie wyjaśniona.

20 sierpnia robotnicy radomscy przenieśli trumnę ze zwłokami ks. Kotlarza czterokilometrową, uślaną kwiatami drogą ze szpitala do Pelagowa. Po żałobnej polowej mszy św., która zamieniła się w wielką narodową manifestację, przewieziono ciało do Koniemłotów i pochowano w rodzinnym grobie.

O losach ks. Romana opowiada film „I cicho ciało spocznie w grobie” (1988) w reżyserii Wojciecha Maciejewskiego. Twórcy obrazu to łódzkie Studio Contra, Program 2 Telewizji Polskiej SA oraz Agencja Produkcji Filmowej.



Cicho Boską spełniać wolę
Cicho bliźnim ulżyć dołę
Cicho kochaj ludzi, Boga
Cicho - oto święta droga
Cicho z swymi dzielić radość
Cicho wszystkim czynić zadość
Cicho innych błędy znosić
Cicho życzyć, błagać, prosić
Cicho rzec się, ofiarować
Cicho ból swój w sercu chować
Cicho jęki w niebo wznosić
Cicho skrycie łą się rosić
Cicho kiedy ludzie męczą
Cicho, gdy pokusy dręczą
Cicho zmianę życia znieść
Cicho krzyż z Jezusem nieść
Cicho Jezus w hostii Sam
Cicho milcząc mówi nam
Cicho ufaj zbawcy swemu
Cicho tęsknij, wzdychaj Ku Niemu
Cicho z cnoty zbieraj plon
Cicho aż nadejdzie zgon
Cicho ciało spocznie w grobie
Cicho da Bóg niebo Tobie

/Kard. Adam Stefan Sapieha – „Modlitwa”/

Pomostowe emerytury nie mogą być uznaniowe cz.II

Co z emeryturami pomostowymi? Kiedy będą znane zawody uprawniające do wcześniejszego świadczenia? Czy wystarczy na nie pieniędzy? To tylko niektóre z pytań, które spędzają sen z powiek przyszłym emerytom. [...]

Nie wiadomo też, czy emerytura pomostowa będzie przysługiwała, przy spełnieniu określonych warunków, wyłącznie pracownikom, czy też dotyczyć będzie również osób wykonujących określone prace w ramach innych form ubezpieczenia, a także czy okresami pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze są wyłącznie okresy wynikające z polskiego ubezpieczenia społecznego. W projekcie nie zdefiniowano pojęcia „praca wykonywana stale”. Jak mówi Henryk Nakonieczny, niezrozumiały wydaje się być sposób wyliczenia wysokości emerytury pomostowej. - Brakuje odrębnych tablic średniego trwania życia dla osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Nie do zaakceptowania jest też ograniczenie najniższej emerytury pomostowej do wysokości 90% najniższej emerytury. Rząd planuje chyba stworzenie przymusu ekonomicznego do dalszej pracy dla osób nabywających prawa do emerytury pomostowej, bez względu na konsekwencje zdrowotne dla tych osób - uważa Nakonieczny.

Dziwne definicje

W projekcie są też różne dziwne „niby - definicje” pracy wykonywanej w warunkach szczególnych lub pracy o szczególnym charakterze. - Ciekawe, co należy rozumieć pod stwierdzenie

(cd. na str. 8)

Pomostowe emerytury nie mogą być uznaniowe cz.II

(cd. ze str. 7)

niem „przez ekstremalne warunki środowiska pracy należy rozumieć nagromadzenie takich czynników ryzyka, które występując łącznie, z dużym prawdopodobieństwem mogą spowodować trwałe uszkodzenie zdrowia pracowników zatrudnionych w tych warunkach”... - zastanawia się Nakonieczny. - Nasuwa się też pytanie: Jakie prace badawcze i czyjego autorstwa pozwolą na ustalenie „z dużym prawdopodobieństwem mogą spowodować trwałe uszkodzenie zdrowia pracowników zatrudnionych w tych warunkach”? Prawdopodobnie definicje te są autorstwa ministerialnych urzędników i nie kryją się za nimi żadne doświadczenia i wyniki prac studialnych. Jeśli ustawa w tym kształcie wejdzie w życie, to wykaz rodzajów prac w szczególnych warunkach i prac o szczególnym charakterze będzie miał charakter uznaniowy i wynikał z dobroduszości lub nie rządzących, możliwości budżetowych i siły przebicia poszczególnych grup zawodowych, a najmniej będzie on uwzględniał aspekty medyczne danego stanowiska pracy - uważa Henryk Nakonieczny.

Projekt rządowy

- pozbawia prawa do emerytury pomostowej osoby urodzone po 31 grudnia 1968 r.,
- zaostrza kryteria nabycia prawa do emerytury pomostowej, nie określa szczegółowo wykazu prac w szczególnych warunkach oraz w szczególnym charakterze,
- przerzuca płacenie składek na Fundusz Emerytur Pomostowych na pracodawców, co może prowadzić do tego, że pracodawcy dążyć będą do wyeliminowania przypadków świadczenia pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

(źródło: TSD 601)

.....

Jacek Smagowicz

członek Prezydium KK

Co będzie

z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych?

UWAGA - Zyta idzie!

16 maja 2007 r. Minister Finansów Zyta Gilowska w witrynie resortu publicznie projekt ustawy „Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych oraz o zmianie innych ustaw, który to projekt proponowanym art. 11 przekształca Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w jeden Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Projekt zmian liczy 154 artykuły, w tym dotyczące ustaw o promocji zatrudnienia i ochrony roszczeń pracowniczych (dopiero nowelizowanych) bez jednego słowa uzasadnienia – po co? po co te zmiany?

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych powołano 1 stycznia 1994 r. na mocy ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. z 1994 nr 1 poz. 1) jako państwowy Fundusz celowy, wyposażony w osobowość prawną w wyniku podpisania Paktu o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania 22 lutego 1993 r. W postanowieniach końcowych Paktu strony zobowiązały się powołać Trójstronną Komisję, której powierzono kontrolę realizacji Paktu (a więc i przyszłość FGŚP). Ponadto strona rządowa zobowiązała się do podejmowania działań zmierzających do stopniowego dostosowywania regulacji prawnych dotyczących zaspakajania roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy do standardów MOP i prawa Wspólnot Europejskich oraz będzie rozważona możliwość przekształcenia w przyszłości instytucji gwarancyjnej w towarzystwo ubezpieczeniowe realizujące cele określone w ustawie.

Wszystko zgodnie ze standardami Konwencji MOP nr 173 i Zalecenia 180 oraz dyrektywami UE 80/987 z 20.10.80, 87/164 z 2.03.87 i 2002/74 z 8.10.02 oraz art. 25 Zrewidowanej Europejskiej Konwencji Społecznej.

Kolejne rządy zapowiadały rozszerzenie zakresu przedmiotowego i podmiotowego ustawy a Konwencja MOP 173 i Zalecenie 180 wprost nakazuje by organizacja, zarządzanie, działalność, finansowanie funduszu były określone przez ustawę i **konsultowane z najbardziej reprezentatywnymi organizacjami pracodawców i pracowników we właściwym czasie**. A teraz arbitralnie złamano dialog społeczny, pominięto dwie negatywne opinie Naczelnej Rady Zatrudnienia – organu opiniodawczo - doradczego Ministra Pracy jako dysponenta Funduszu jak i właściwego ws. rynku pracy. Naczelnej Radzie Zatrudnienia ani partnerom w Trójstronnej Komisji, czy w trybie zgodnym z ustawą o związkach zawodowych, nie przedłożono uzasadnienia zmian ani symulacji finansowych i kosztowych.

Przypomnę też, że Program Wyborczy PiS (str. 118) gwarantował nadzór strony społecznej nad FGŚP, obok wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia od ryzyka bezrobocia. Ponadto program koalicyjny „Solidarne Państwo” (str. 19) w rozdziale Praca, jako priorytet uznało wzmocnienie roli dialogu społecznego, z wykorzystaniem debat Komisji Trójstronnej. Ponadto kwestie ochrony płacy pracowniczej wprowadzono do negocjacji w ewentualnej Umowie Społecznej.

Przeciw złamaniu dialogu społecznego dwukrotnie protestowały **jednymyślnie** Naczelna Rada Zatrudnienia (31.05 i 28.06), Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (5.06) i OPZZ (15.06) a także Zarządy Regionów Pomorza Zachodniego, Podkarpacia, Małopolski, Ziemi Radomskiej, Środkowoschodniego, Dolnego Śląska i Podbeskidzia.

Przewodniczący Związku oraz Prezydium KK NSZZ „Solidarność” odbyło w tej sprawie spotkanie zarówno z prezydentem RP, premierem RP i Klubem PiS z początkiem lipca 2007 r.

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w latach 1994 – 2007 wypłacił około 3 mln wszystkich świadczeń (łącznie z powodzeniami, odprawami górniczymi, odprawami dla pracowników przemysłu obronnego), w tym prawie 1 mln świadczeń z tytułu gwarantowanego wynagrodzenia za pracę, ponad 400 tys. odpraw pracowniczych i ochronił około 400 tys. miejsc pracy

W sumie w latach 1994 – 2006 z Funduszu skorzystało ponad 20 tys. pracodawców ze znaczną przewagą mikro, małych przedsiębiorstw oraz średnich.

FGŚP jest obsługiwany przez 321 pracowników, w tym przez 281 z wykształceniem wyższym i podyplomowym, przez sieć 16 Biur Terenowych i Biuro Krajowe FGŚP (36 zatrudnionych) ocenionych pozytywnie zarówno przez Naczelną Radę Zatrudnienia, Sejmowe Komisje i Najwyższą Izbę Kontroli.

Pokazując w pigułce osiągnięcia FGŚP stwierdzam, że jest on niezbędny zarówno dla pracowników, jak pracodawców, ale też dla rządu podczas kontynuacji transformacji ustrojowej i gospodarczej. Jest to również **Fundusz solidarnościowy – pracodawców i pracowników utrzymywany w całości ze składek pracodawców** (bez zlotówki dotacji z budżetu państwa). Szkoda, że jest tylko jeden, bo powinno być więcej funduszy asekurowujących pracodawców w razie przejściowych trudności finansowych. Zarówno w genezie powstania i późniejszej działalności fundusz stanowił jeden z elementów państwa w zakresie tzw. ekonomii społecznej obok Funduszu Pracy, Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., PARP-u.

Ostatnia nowelizacja, w postaci ustawy z 13 lipca 2006 o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. nr 6 p. 158, 1121) dostosowała stan prawny do dyrektywy unijnej 2202/74 lepiej chroniąc płace pracowników.

Dyrektor Biura Krajowego skoncentrował się w swojej pracy na utrzymaniu płynności finansowej funduszu, promocji usług funduszu oraz nad budową systemu informatycznego i strategią rozwoju Funduszu do roku 2020, we współpracy z członkami Naczelnej Rady Zatrudnienia.

(cd. na str. 11)

BITWA WARSZAWSKA 1920

Bitwa warszawska znajduje się w katalogu "100 najważniejszych bitew w historii". To zachodni analitycy wojskowi i historycy dostrzegli, że gdyby wypadki w sierpniu 1920 r. przybrały inny obrót, to bilans historii świata w XX w. mógłby wyglądać zupełnie inaczej – czytaj: bardziej tragicznie.

Podejście pod Kijów w 1920 r. rozciągnęło ponad miarę polskie linie dostaw wojskowych.

Nic więc dziwnego, że 4.07.1920 r. rozpoczęła się druga ofensywa Armii Czerwonej, w której wzrosła liczebność i dyscyplina wojsk wzmocnionych dobrowolnym akcesem części "białogwardyjskich" oficerów gen. Denikina. Uderzenia 3,4 i 15 armii bolszewickich skierowane były na polski front litewsko-białoruski. Nastąpił niesłychanie szybki odwrót wojsk polskich - prawie tak szybki jak wcześniejsza ofensywa. 10.07 opuściły one Świąciany, 11.07 - Mińsk, 14.07 padło Wilno, zaś 19.07 zagon sowieckiego korpusu konnego Gaja doprowadził do zajęcia Grodna. Stronie polskiej nie udało się utrzymać oporu na linii rzek Niemen i Szczara. 23.07 tak zwana grupa mozyrska wojsk bolszewickich opanowała Pińsk, 1.08 - Brześć nad Bugiem. W tym samym czasie 4 i 15 armia weszły do Bielska Podlaskiego i Białegostoku. Polski front północny załamał się pod naporem ofensywy radzieckiej. Wojska polskie górnąco wycofywały się na zachód. Na froncie południowym toczono zacięte walki pod Równem. Niestety, po ciężkich starciach armia konna Budionnego zajęła to miasto 5.07. W połowie miesiąca front południowy oparł się na Zbruczu, jednak w jego centrum armia konna Budionnego parła dalej na zachód. 12 armia atakowała Kowel, zaś zadaniem 14 armii było zdobycie Lwowa. Zacięte walki toczyły się pod koniec lipca pod Brodami. Piłsudski zamierzał kontratakować z linii Bugu, ale postępy i przewaga Armii Czerwonej zamiar ten udaremniły. W nocy z 9 na 10.08 wojska polskie opuściły linię Bugu grupując się nad Wieprzem i Wisłą do rozstrzygającej bitwy. Jednocześnie 4 armia bolszewicka nacierająca wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi wdarła się aż pod Mławę, Płock i Włocławek. Celem tego uderzenia było odcięcie sił polskich od morza i połączenie się z Niemcami. W rękach Armii Czerwonej znalazły się całkowicie północne Mazowsze i Podlasie. Na południu front oparł się w połowie sierpnia na linii Chełm-Sokal-Brody-Buczacz. Młode Państwo Polskie znalazło się pozorem w beznadziejnej sytuacji. Groził nam kolejny rozbiór – tym razem ze strony Bolszewickiej Rosji.

Bitwa ostatniej nadziei

Wydawałoby się, że Polski nie było w stanie nic uratować. Tak też sądzili bolszewicy. Pod koniec lipca ich dowódca frontu południowo-zachodniego Jegorow otrzymał zadanie rozbicia 6 armii polskiej, opanowania Galicji i marszu na Kraków, zaś dowódca frontu północno-zachodniego Michaił Tuchaczewski, miał wykonać "pochód za Wisłę" i zadać Polsce ostateczny cios. Na 12.08 przewidywano zajęcie Warszawy po obejściu jej od zachodu, podobnie jak to uczynił carski dowódca w 1831 r. - Paskiewicz.

W Warszawie cudzoziemcy ewakuowali się w panice. Prawie wszystkie ambasady z wyjątkiem nuncjatury papieskiej "wyniosły się" na zachód. Politycy zachodni spodziewali się szybkiego upadku Warszawy. Dostawy sprzętu były odcinane przez Niemcy i Czechosłowację, strajkowali też dokerzy angielscy nie chcąc by dostawy broni dotarły do nas na czas.

Tymczasem z wojskowego punktu widzenia bolszewicy powieliли polski błąd strategiczny i sytuacja militarna zaczęła kształtować się na naszą korzyść. Armie Tuchaczewskiego wykrwawiły się w licznych bitwach, przy zaciętym polskim oporze i liczyły już tylko 130 tys. ludzi. Poza tym część "soldatów" odpadła w marszach lub została dla obsadzenia ziem polskich – tu bolszewików zaskoczył brak poparcia dla ich idei przez naszych "proletariuszy". Armie polskie tymczasem, pozbawione możliwości odwrotu koncentrowały się coraz bardziej i w sierpniu 1920 r. urosły na froncie północnym do około 170 tys. żołnierzy. To nie koniec, do walk włączano nowe oddziały polskie, nie zdeprymowane jeszcze odwrotem. W szeregi wojska pospieszyły tysiące ochotników.

Polscy wojskowi dostrzegli od razu nadarzącą się okazję odparcia wroga. W pierwszych dniach sierpnia rozpoczęły się przygotowania do "bitwy ostatniej szansy".

Dzieło Marszałka

Piłsudski wraz z nowym szefem sztabu gen. Tadeuszem Rozwadowskim oraz gen. Kazimierzem Sosnkowskim, a wbrew francuskiemu doradcy gen. Maxime'owi Weygandowi – którego niektórzy historycy lekkomyślnie kreowali na "zbawcę", opracował plan operacji warszawskiej. Według rozkazu Piłsudskiego z 6.08, zasadniczą obronę zamierzano oprzeć na linii Orzyc-Narew-Wisła-Wieprz, a na południu - na rzece Strypie. Plan przewidywał związanie dużej części sił radzieckich na przyczółku warszawskim oraz koncentrację grupy manewrowej w sile około pięciu dywizji nad Wieprzem, skąd w drugiej fazie miało nastąpić uderzenie na skrzydło i tyły rozciągniętych wojsk radzieckich atakujących Warszawę. Odcinkiem północnym frontu z 5 armią gen. Władysława Sikorskiego. 1 armią gen. Franciszka Latinika, broniącą samej stolicy, i 2 armią gen. Kazimierza Raszewskiego dowodził gen. Józef Haller, odcinkiem środkowym - od Dębina do Brodów - gen. Edward Rydz-Śmigły, zaś południowym - gen. Waław Iwaszkiewicz. Uderzenia znad Wieprza dokonać miały siły wydzielone z 3 i 4 armii pod dowództwem samego Piłsudskiego.

Podczas przegrupowania sił polskich 12.08 rozgorzały zacięte walki pod Radzyminem. 14.08 bolszewikom udało się zrobić wyrwę w obronie polskiej, jednakże następnego dnia w bojach pod Zielonką i Ossowem, gdzie poległ bohaterski ksiądz Ignacy Skorupka, natarcie bolszewickie zostało odparte. Również 14.08 bitwę nad Wkrą rozpoczęła 5 armia skutecznie wiążąc siły 4 armii bolszewickiej. Jednocześnie korpus konny Gaja kontynuował marsz na zachód, co wyłączało go z bitwy warszawskiej. 16.08 grupa uderzeniowa znad Wieprza odrzuciła i rozbiła tak zwaną grupę mozyrską Armii Czerwonej, co zupełnie zaskoczyło dowództwo radzieckie, pewne zwycięstwa. W ciągu paru następnych dni grupa znad Wieprza zmusiła atakujące Warszawę 3, 15 i 16 armie bolszewickie do panicznego odwrotu. Ofensywa armii konnej Budionnego na Lublin załamała się po zajęciu Zamościa na skutek kontrataku polskiej 3 armii gen. Rydza-Śmigłego. 6.09 armia Budionnego wycofała się do Włodzimierza Wołyńskiego. To nie koniec! Korpus konny Gaja i 4 armia bolszewicka pobiła pod Mławą przeszły granicę Prus Wschodnich. Inne bolszewickie armie cofające się spod Warszawy zostały także zepchnięte w rejon Łomży, a potem i nad granicę z Prusami. Wojska polskie nacierały na całym froncie, a odwrót Armii Czerwonej zamienił się w bezładną ucieczkę.



Marszałek Józef Piłsudski i gen. Maxime Weygand

DZIEŃ WOLNOŚCI I SOLIDARNOŚCI

30 i 31 sierpnia oraz 3 września przedstawiciele strajkujących oraz rządzącej partii podpisali „Porozumienia sierpniowe”. Na ich mocy 17 września w Gdańsku przedstawiciele robotników z całej Polski powołali ogólnopolski Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Dzień 31 sierpnia - został ustanowiony świętem państwowym przez Sejm RP w dniu 27 lipca 2005 roku (Dz. U. 2005 nr 155 poz. 1295).

Polityka gospodarcza I sekretarza PZPR Edwarda Gierka zaczęła załamywać się po 1975 wskutek niesprawności komunistycznej gospodarki powodującej wzrost zadłużenia zagranicznego. W czerwcu 1976 w Radomiu i Ursusie doszło do pierwszych strajków, na które władza zareagowała represjami. Do obrony robotników powołany został KOR.

16 października 1978 krakowski biskup Karol Wojtyła został wybrany na papieża przyjmując imiona Jana Pawła II. Rok później podczas I pielgrzymki do Polski na mszach papieskich zorganizowanych w największych miastach zbierały się miliony Polaków. Ojciec Święty nawoływał do poszanowania narodowej tradycji. Podkreślał znaczenie wolności w życiu społecznym i wzywał do poszanowania podstawowych praw przynależnych każdemu człowiekowi. Homilie papieskie wywołały szeroki oddźwięk w społeczeństwie.

Początek strajków

W 1980 sytuacja gospodarcza pogorszyła się jeszcze bardziej. W okresie PRL ceny większości towarów były ustalane centralnie przez rząd. O tym, ile kosztowała kielbasa w każdym państwowym sklepie na terenie całego kraju, decydowali urzędnicy w Warszawie. Produkcja i sprzedaż mięsa oraz wędlin przez osoby prywatne była zabroniona. Decyzje dotyczące najważniejszych podwyżek wymagały decyzji Biura Politycznego KC PZPR. 1 lipca 1980 władze partii podjęły decyzję o podwyższeniu cen mięsa i wędlin. Już po ośmiu dniach wybuchły pierwsze strajki lubelskie i trwały do 25 lipca.

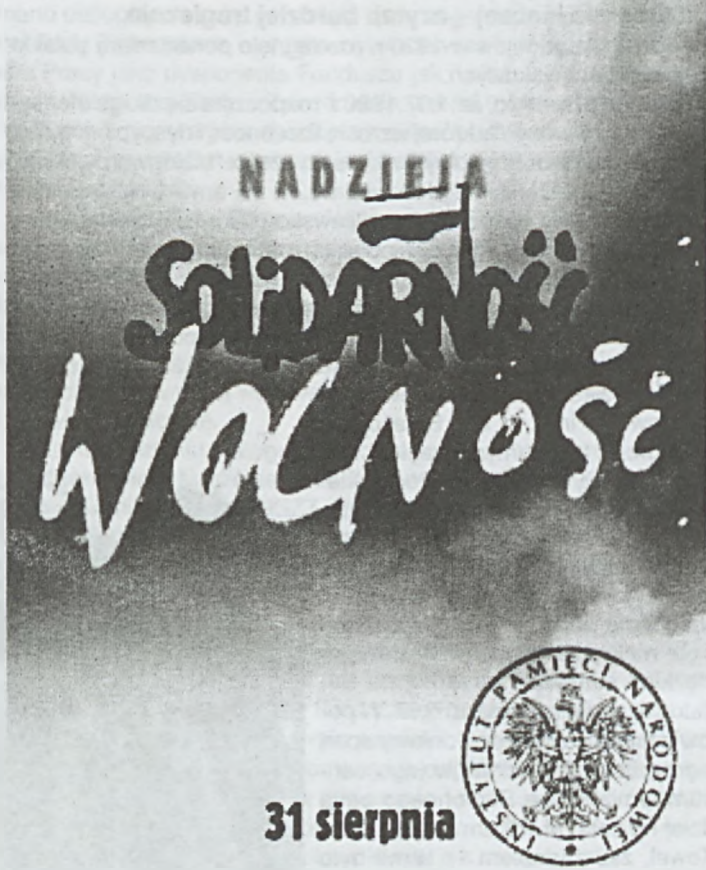
Stocznia Gdańska

Kolejna fala protestów zaczęła się 14 sierpnia w Stoczni Gdańskiej zorganizowana przez Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża. Po raz pierwszy wśród postulatów pojawiły się żądania polityczne. Około godziny 11.00 tego dnia do stoczni przedostał się Lech Wałęsa, jeden ze zwolnionych z pracy robotników stoczniowych. Komitet strajkowy zażądał przywrócenia do pracy Anny Walentyńnicz i Lecha Wałęsy, wzniesienia pomnika ofiar 1970, uszanowania praw pracowniczych oraz przedstawił żądania socjalne. Dwa dni później w stoczni pojawiła się delegacja innych strajkujących zakładów z Bogdanem Lisem i Andrzejem Gwiazdą. Powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) z Lechem Wałęsą na czele. 17 sierpnia przed bramą stoczni ksiądz Henryk Jankowski odprawił mszę. Na tej samej bramie zawieszono 21 postulatów Komitetu Strajkowego. Następnego dnia w sali BHP pojawili się eksperci wywodzący się ze środowisk katolickich i KORu, którzy mieli doradzać robotnikom podczas rokowań z władzami.

Przewodniczącym Komisji Ekspertów MKS został Tadeusz Mazowiecki, a w jej pracach udział wzięli Bronisław Geremek. Wśród protestujących robotników popularna stała się pieśń „Mury” śpiewana przez Jacka Kaczmarskiego.

21 postulatów

Postulaty robotników były dla władz trudne do zaakceptowania, bo nie dotyczyły wyłącznie ekonomii. Jako pierwsze żądanie strajkujący postawili zapewnienie im prawa do utworzenia własnej reprezentacji w państwie. Robotnicy chcieli samodzielnie zorganizować się w wolne związki zawodowe, które mogłyby przemawiać do „rządu robotniczo-chłopskiego” w imieniu „ludu pracującego miast i wsi”. W ten sposób stawiali w wątpliwość wiary-



31 sierpnia

godność PZPR jako partii, która miała sprawować rządy w imieniu proletariatu.

Kolejne postulaty również miały charakter polityczny. Robotnicy domagali się przestrzegania zawartego w konstytucji PRL prawa do wolności słowa oraz dostępu do kontrolowanych przez partię mediów. Strajkujący żądali też zaprzestania represji wobec osób prześladowanych za przekonania.

Robotnicy przedstawili również szereg żądań ekonomicznych i socjalnych. Domagali się przeprowadzenia zmian w gospodarce, aby kraj mógł wyjść z kryzysu. Postulowali zwiększenie wsparcia dla osób wychowujących dzieci. Za ważne uznali też skrócenie wieku emerytalnego i reformę służby zdrowia. W ostatnim postuluacie domagali się wolnych sobót.

Postulaty robotników wydawały się partii radykalne, ale nie pragnęli oni obalenia „władzy ludowej”. Ówczesna sytuacja geopolityczna nie dawała nadziei na to, że mogą runąć mury oddzielające Polskę od wolnego świata. „Imperium zła” było wciąż groźne. Zgodnie z doktryną Leonida Breżniewa, żaden kraj należący do Układu Warszawskiego nie mógł zawrócić z drogi do komunizmu. Rządy osadzone przez ZSRR w krajach obozu wschodniego mogły w razie czego liczyć na „bratnią pomoc” od towarzyszy z państw sąsiednich. Przykładem była tutaj Praska Wiosna, która została siłą stłumiona dzięki inwazji wojsk Układu Warszawskiego (w tym Armii Czerwonej oraz Ludowego Wojska Polskiego).

Obawa przed obcą inwazją hamowała zapędy strajkujących, którzy wzywali do stworzenia „socjalizmu z ludzką twarzą”. Wierzyli, że państwo „ludowe” można zreformować, aby polepszyć los szarego człowieka.

(cd. na str. 11)

DZIEŃ WOLNOŚCI I SOLIDARNOŚCI

(cd. ze str. 10)

Porozumienia sierpniowe

W kontrolowanej przez partię prasie pojawiają się wzmianki o „przerwach w pracy w Gdańsku”. Cenzura zabraniała używania słowa „strajk” w oficjalnych przekazach, ale społeczeństwo nie dało się tak łatwo oszukać. Polacy mogli odbierać przez nadające zza żelaznej kurtyny Radio Wolna Europa, które przekazywało im wiarygodne wiadomości. Już 18 sierpnia w Stoczni Szczecińskiej wybuchł strajk, na którego czele stanął Marian Jurczyk. Do 21 sierpnia strajki rozlały się na cały kraj. Stanęła większość zakładów pracy w Gdańsku i Szczecinie. Wydobycie wstrzymało szereg kopalni na Górnym Śląsku. Gdański MKS reprezentował pod koniec strajków ponad 600 przedsiębiorstw z całego kraju.



Protesty robotników w czerwcu 1956 i w grudniu 1970 władze PZPR stłumiły siłą. Zasięg protestów z sierpnia 1980 roku był tak wielki, że partia została zmuszona do negocjacji. 21 sierpnia do Gdańska przybyła Kom-

sja Rządowa z Mieczysławem Jagielskim, a do Szczecina z Kazimierzem Barcikowskim. 30 i 31 sierpnia oraz 3 września przedstawiciele strajkujących oraz rządzącej partii podpisali Porozumienia sierpniowe. Na ich mocy 17 września w Gdańsku przedstawiciele

robotników z całej Polski powołali ogólnopolski Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Nazwę zaproponował Karol Modzelewski.

Autorem logo związku był Jerzy Janiszewski, student gdańskiej PWSP wyróżniony wcześniej za projekty plakatów. Charakterystyczne litery nazwane solidarycą miały wyobrażać tłum strajkujących, wspierających się wzajemnie podczas protestu.

W okresie od sierpnia 1980 do grudnia 1981 „Solidarność” ze związku zawodowego przerodziła się w masowy ruch protestu. W szczytowym okresie do „S” należało 10 mln Polaków. Wokół związku powstało szereg

organizacji satelickich jak NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” czy Niezależne Zrzeszenie Studentów. PZPR straciła monopol na organizowanie życia społecznego.

Co będzie z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych?

(cd. ze str. 8)

Dlaczego należy po raz kolejny zaważyć o istnieniu odrębności Funduszu? Bo, daleko nam do zakończenia podstawowych problemów restrukturyzacji i modernizacji gospodarki (dla części pracodawców oznacza to niewypłacalność, bankructwo, dla pracowników zwolnienia, często bez należnych wypłat i odpraw). Osłabnie koniunktura wzrostowa, (już obecnie polskie firmy są wypierane z Francji, z Niemiec), drożeją kredyty, wysokim ryzykiem są ceny paliw, zakładany jest wzrost inflacji (blokada polskich towarów w Rosji) zmniejsza się pomoc publiczna państwa, zwolnieniami będzie grozić konkurencyjność wynikająca z gospodarki wiedzy i tak naprawdę, nie ma instytucji rzeczywiście wspomagającej pracodawców będących w przejściowych trudnościach finansowych, bo nawet FGŚP nie jest takim funduszem.

Koncepcja połączenia Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych musi budzić poważne wątpliwości. Fundusz Pracy jest Funduszem aktywizującym na podstawie ustawy o promocji zatrudnienia z 20.04.2004 r. a FGŚP jest funduszem dezaktywizującym, zaspakajającym roszczenia pracownicze na podstawie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych.

Zgodnie z Konwencją MOP. 173 nie ma żadnej możliwości dzielenia się składkami pracodawców, ani, z tych składek, tworzenia wspólnego worka (na wydatki np. w celu poratowania zadłużonego Funduszu Pracy czy wypłat dla protestujących pielęgniarek) bo ani jedna złotówka z FGŚP nie może być wypłacona poza ustawowy katalog wypłat. Racje NSZZ „Solidarność” w tej kwestii potwierdził były wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz, który pierwszy w latach 1998 – 2000 zamierzał połączyć oba Fundusze i musiał skapitulować. Fundusze zarządzane przez instytucje gwarancyjne, inne niż środki pochodzące ze Skarbu Państwa, mogą być przeznaczone wyłącznie do celu dla jakiego zostały zebrane (Zalecenie MOP 180 III pkt

82). Nie komentuję innych wątpliwości, bo projekt ustawy jest przygotowany „na kolanie” i bez uzasadnienia, ale obecnie FGŚP prowadzi ponad 11,5 tys. spraw sądowych majątkowych i windykacyjnych a wskazane w projekcie ustawy procedury przejmowania majątku FGŚP są niejasne. Kto inny wypłaca, kto inny windykuje. Brak też odpowiedzi w jaki sposób Minister Pracy (dysponent funduszu) będzie koordynował pracę osób „zajmujących się” (!?) roszczeniami w wojewódzkich urzędach pracy, podległych marszałkom województw?

Projekt nie przewiduje wszystkich skutków wejścia w życie proponowanych rozwiązań, zwłaszcza w zakresie przejmowania kompetencji, obowiązków. Nie polepsza standardów usług. Będzie przeszkodą w zakresie rozszerzenia zadań FGŚP takich jak, wydłużenie okresu wypłat, zwiększenie wartości wypłat czy rozszerzenie katalogu wypłat pracowniczych. Zagraża również prawom pracowników FGŚP, na co zwrócił uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich 5 lipca 2007 r. Poza tym przejściowo podroży koszt obsługi i informacji o „nowościach”.

W minionych latach zniszczono w Polsce system publicznych służb zatrudnienia, zlikwidowano Krajowy Urząd Pracy, osłabiono w rezultacie pośrednictwo pracy, doradztwo zawodowe, kluby pracy, policję zatrudnienia. Zahamowano rozwój inkubatorów przedsiębiorczości, lokalnych paktów rozwoju, podrożono absorpcję środków unijnych, nie zbudowano zintegrowanego systemu danych rynku pracy, osłabiono aktywną politykę rynku pracy, w tym Fundusz Pracy. Zmarnowano wiele złotych i wysiłku.

Czy teraz przyszedł kolej na jedyny solidarnościowy paktowy, trójstronny i skuteczny fundusz chroniący płace pracowników? W imię czego, tego nie wiem, bo jeszcze raz piszę, że ani jedna złotówka z FGŚP nie może trafić na inne cele niż wypłaty dla pracowników, którzy stracili swoje miejsce pracy i dla których zabrakło wypłaty na życie.

Droga Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową wobec prób niszczenia Kościoła przez władze komunistyczne cz.II

W 1951 r. zmarł książe Sapieha. Jego następcą został Arcybiskup-Wygnaniec Eugeniusz Baziak. Zaczął on porządkować sprawy personalne. Wtedy też ks. K. Wojtyła zaangażował się jeszcze mocniej w pracę naukową. Dzięki temu nie był obecny bezpośrednio w trudnościach, jakie Kościół krakowski przeżywał w tamtym okresie ze strony władz komunistycznych. Pracował naukowo: czas wypełniała mu nostryfikacja, habilitacja, wykłady w Krakowie i na KUL-u. Na wykładach jednak nie pozostawał obojętny wobec bieżących wydarzeń. Krytykował cenzurę i ograniczenia. Ponadto pracował duszpastersko ze studentami.

Nowy rozdział w życiu Karola Wojtyły rozpoczął się w 1958 r., gdy został mianowany biskupem pomocniczym w Krakowie. Miał zaledwie 38 lat i był wówczas najmłodszym biskupem w Polsce. Zaraz po nominacji – mimo zdziwienia i początkowego oporu abp. Baziaka – postanowił wrócić do swoich studentów na Mazury. Ostatecznie arcybiskup przypomniał mu tylko, by zdołał zdążyć na konsekrację biskupią... Zresztą Baziak – według donosów tajnych agentów – musiał tłumaczyć się duchowieństwu archidiecezji z tej nominacji biskupiej tak młodego kapłana. Argumentował więc, że chciał mieć biskupa do pracy, a nie do ozdoby, a także że Wojtyła jest wykształcony w nowoczesnych kierunkach społecznych, zna komunizm i jemu ktoś taki jest potrzebny ze względu na Nową Hutę. Władze państwowe obawiały się już wtedy tego młodego biskupa.

Szczególnym polem troski Kościoła krakowskiego była Nowa Huta, która miała być „nowoczesną” dzielnicą bez kościołów i bez Pana Boga. W 1956 r. wydano zgodę na budowę kościoła, ale potem stanowisko usztywniono. Na rozwiązanie kwestii Nowej Huty naciskał i prymas Wyszyński i episkopat. I nie była to tylko walka o rząd dusz w socjalistycznej rzeczywistości, ale też o przeciwstawienie się demoralizacji. Prostyktacja sięgała tam kilkudziesięciu procent, a alkoholizm był niemal powszechny. Potrzeba było więc kogoś, kto nowymi metodami duszpasterskimi zacznie budować Kościół duchowy. W kwietniu 1960 r. na placu budowy postawiono krzyż. Zaraz jednak władze podjęły pomysł budowy „tysiąclatki”. Robotnicy wyrwali krzyż, doszło do starć, czego skutkiem było aresztowanie kilkudziesięciu osób. Do walk włączyli się też i miejscowi chuligani, którzy dostrzegli możliwość bójki z milicją. Sprawę Nowej Huty prowadził już wtedy bp K. Wojtyła, bo abp Baziak był chory. Zaskakujące dla władz było w tamtej sytuacji postępowanie Wojtyły. O spowodowanie zajść oskarżył on nie milicję, czy władze państwowe, ale przedsiębiorstwo budujące szkołę! To spowodowało wściekłość W. Gomułki. Z okazji 10-lecia Nowej Huty Gomułka formu-

łował bardzo ostre oskarżenia, te z kolei spowodowały panikę wśród księży. Wojtyła stał jednak na swoim stanowisku. Rozmawiał ze Zbigniewem Skolickim przewodniczącym Państwowej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Biskup usłyszał dwa warunki: kościół może powstać tylko w innym miejscu, a proboszczem ma być któryś z księży-patriotów. Ku zdziwieniu władz Wojtyła przystał na obydwie. Kościół zbudowano właściwie opodal wcześniej planowanego miejsca, a proboszczem bp Wojtyła wyznaczył ks. Józefa Gorzelanego. Ten szedł do biskupa spodziewając się reprimendy, a tymczasem usłyszał, że ma podjąć zadanie wznoszenia kościoła. Rozumiał też, że w ten sposób jego biskup obdarzył go ogromnym zaufaniem, bo o trosce Wojtyły o Nową Hutę wiedzieli wszyscy. Ks. Gorzelany z neofickim zapętem rzucił się w wir pracy. A w raportach tajnej policji pisano o chwilowym zwycięstwie Kościoła. Potem ten spokojny ton raportów przerodził się we wściekłość komunistów. Wszystkie Rezurekcje i Pasterki Karol Wojtyła celebrował w Nowej Hucie – także i pod gołym niebem. Szczególnie pola zainteresowania Karola Wojtyły stanowiła młodzież i robotnicy. Podobnie tymi grupami społecznymi interesowała się władza ludowa. Musiało więc – wcześniej czy później – dojść do konfrontacji. Według zapisu jednego z agentów Wojtyła organizował grupy młodzieży, by następnie stworzyć polityczne środowisko krakowskie, które miało wejść do sejmu. Czyli konkretnie: Wojtyła tworzył partię!

Po śmierci abp. E. Baziaka, jego następcą – w wyniku przeciągających się w czasie trudności – został Karol Wojtyła. Niedługo potem, bo w 1967 r. został on mianowany kardynałem, wtedy najmłodszym na świecie. Władze w tej nominacji widziały możliwość skłócenia kard. S. Wyszyńskiego z kard. Wojtyłą. Rozpowszechniano plotki o odmiennych zdaniach obu hierarchów, przeciwstawiano Kościół „dewocyjny” reprezentowany przez kard. Wyszyńskiego – Kościółowi „inteligencji”, na czele którego miał stać kard. Wojtyła. Według SB nominacja kardynalska Wojtyły stanowiła grę Watykanu, by usunąć Wyszyńskiego. Takie plotki mogły dezintegrować episkopat, a dezintegracja była przecież – zgodnie z wytycznymi Stalina odnośnie do polityki kościelnej w Polsce – głównym celem rządzących. Obydwaj kardynałowie szybko zrozumieli dezintegrujące działania władz. Dlatego też mówili „jednym głosem”.

Komunistyczne władze w Krakowie były zaskakiwane posunięciami Wojtyły, co więcej: nie dało się ich przewidzieć. Niemniej krakowski kardynał był zdecydowany i konsekwentny. W czasie rozmowy z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w 1972 r. o klerykach zabieranych do wojska, gdy przedstawiono kardynałowi inne tematy, odpowiedział, że tego nie było w temacie rozmowy.

(cd. w kolejnym numerze „Biuletynu”)

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

26-600 Radom ul. Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net

solidar3@radom.net

telefony:

przew. Zdzisław Maszkiewicz – 0483634349

wiceprzew. Andrzej Wójcicki – 0483623888

wiceprzew. Zbigniew Dziubasik – 0483623643

sekretariat ZR – 0483623804 tel./fax

Zespół ZR ds. prawa pracy i rozwoju związku (d. Interwencji)

– 0483625161

Oddział ZR TKK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

– szef oddziału: Wojciech Dziętko tel.: 0483780260

Oddział ZR TKK Szydłowiec

26-500 Szydłowiec ul. Kilińskiego 2

– szef oddziału: Czesław Stefański tel.: 0485174658

Oddział ZR TKK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a – szef oddziału: Jan Skowroński

Oddział ZR TKK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 – szef oddziału: Tadeusz Wach

Oddział ZR TKK Białobrzegi

26-800 Białobrzegi Plac Zygmunta Starego 9

– szef oddziału: Stanisław Żupliński tel.: 0691701828

Oddział ZR TKK Pionki

26-870 Pionki ul. Sienkiewicza 40

– szef oddziału: Zdzisław Maszkiewicz tel.: 0483848280

666

BIULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600, ul. Traugutta 52

tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tekst i skład: Paweł Podlipniak (ppp)

opracowanie bezpłatne

666

Numer 666 zamknięto 16.08.2007

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PEKAO S.A. II O/Radom 2312403259111100030031542